

Pamiętnik od swojej
Włochanek Łateckiej

wpisane w ostatniemu orazie
zycia Łateckiej, Chetmrod. 3. 6. 1916

Marcelina
Dulinińska-
Wojciechowska

9
O tej biednej Ziemi .

O tej biednej ziemi, z tej bezdolinnej
Toskny się w niebo unosi śród wiek;
O Boskie Serce, skarbie jedyny!
Postuchaj greszących, serce naszych jęk
Nie chciej odmucić modlitwy Tej,
Bo Twojej litości błagamy w niej,
Serce Jerusa nadziejo nasza,
Zlituj się, zlituj nad ludem Twym.
#


Ku Tobie ocy, zalanie łzami,
Z wielką ufnością wrócone są.
Ty się zlitujesz pewnie nad nami
Bo Ty nie gardzisz pokuty łza.
Ku Tobie słemy błagalny głos.
Ach odwróć od nas karania cios.
Serce Jerusa uciękko nasza
Zlituj się, zlituj nad ludem
Twym!

Co prawda Panie, myśmy zgrzesyli,
Myśmy Ci wiele zadali ran.
My na Twoją łitość nie zastawiali,
Aleś Ty dobry ojciec i Pan.
Tyś za nas wylał Najświętszą krew
dalej ach zalej, słusny Twój gniew.
Serce Jezusa uciśnięte nasze,
Złituj się, złituj nad ludem Twym.

Złituj się, Serce króla naszego,
Złituj się nad nami, słodkich nadziei blask.
Ty nie odnucisz ludu Twójemu
Tyś nie zgłębionych światłością łask.
A naszą nadzieję Tak dobre enas,
My bardzo biedni o Panie nasz!
Serce Jezusa nadziejo nasza
Złituj się, złituj nad ludem Twym.

Przez Serce Twojej Matki Przemysłej,
Przez Jej boleści, błagamy Cię.

Wspieraj nas w drodze smutnej ciemnej ^(stoj)
Nad naszą nadzieją ulituj się.
Przebac nam przebac i pociesz nas,
Wierniej radości niech słyszysz nas;
Serce Jezusa nadziejo nasza
Złituj się, złituj nad ludem Twym.

My chcemy  2. 18. 7. 1914.

My chcemy Boga, Święta Pani!
Pustyni Twoich dzieci śpiew.
My Twój stary ukochani,
Za wiarę dany rycie krew.
Błogostaw, słodka Pani!
Błogostaw wszelki stan,
My chcemy Boga, my poddani,
On naszym Ojcem, on nasz Pan.
My chcemy Boga, my poddani,
On naszym Ojcem, on nasz Pan.

My chcemy Boga w rodzin kole,
W troskach rodziców w dzieciach smach.
My chcemy Boga, w ksiarce w szkole
W godzinach wytchnień, w pracy dniach,
Błogostaw słodka Pani i.t.d.
#

My chcemy Boga, w wojsku wsządzie
W rozkazach królów, w księgach praw
W służbie na morzu i na lądzie
Spraw to Maryjo, spraw o spraw,
Błogostaw słodka Pani i.t.d.
#

My chcemy Boga w wszelkim sta-
Boga niech wielbi, szlachta lud,
Pan czy robotnik, czy mieszkanin
Bogu niech nieść, życia trud,
Błogostaw słodka Pani i.t.d.
#

My chcemy Boga w każdej chwili
Przez jutro - w sercu w trach.

Czy nam się poćiek, niebo schyli,
Czy w grupach legnie, serce cia gmach.
Błogostaw słodka Pani i.t.d.
#

My chcemy Boga - Jego prawo
Niech będzie naszych czynów tehem!
Byśmy umieli, chętnie zwać
Bieraj dobre - gardź się stem.
Błogostaw słodka Pani,
Błogostaw wszelki stan;
My chcemy Boga, my poddani
On naszym Głównym on nasz Pan.
#

17. 7. 1914.

Boż mój i wszystko

Boż mój i wszystko! to Franciszka dzieci,
Regula święta, to ich zakon cały,
To godło które z wysocka mu świeci
To hasło boju, sta Chrystusa chwasty.
#

Bóg mój: wszystko - to ich śpiew rodzinny
To po ich ojcu klejnot i spuścizna
To okryk serca miłosny, dziecięcy,
Le tylko w niebie srebrnie i ożywiona,
#

Bóg mój: wszystko - o to światło mogą
Wolac' franciszka, ubożuchne syny,
Który do nieba idą kryją drogą
Ubostwo mając, za swój skarb jedyny.
#

Bóg mój i wszystko! o bo na tej ziemi
Żadna rzecz inna do nich nie należy
Bóg tylko dla nich i tylko Bóg u nich
Bóg jest orężem, tarczą tych żołnierzy.
#

Bóg mój i wszystko! Bóg ukrzyżowany
To ich wesele, ich radość ich chwała;
Herbem swych mają Jerusowe rany
A to słactwo miłości im nadana,
#

Święty

Święty, święty, niezmierzony,
Jezu, Chryste utajony
Pod postacią wina, chleba,
Wycier Tarki, wycier nieba.
#

Prosim o to Cię w pokorze,
Zmiłuj się nad nami Boże.
Uświęć nasze gorące dusze
Zes'lij Tarki, ziemie katusie.
#

A my za to rawno Święty,
Śpiewać będziemy Ci poety
Z Marii łona przemyślnego
Z grechem nie skalanego.
#

D. 26. 7. 1914.

Matka.

Czy wiecie dzieci, kto na tym świecie
Jest dla serc waszych, stróżem aniołem
Kto z jasnym okiem, pogodnym czołem
Pragnie Wam życie, przystroić w kwiecie,
Kto radość dobrą, jak gwiazdka świeci
Wiedzieć wy dzieci?

Czy wiecie dzieci, kto nad kołyską,
Czuwał dzieńkami, czuwał nocami
Łasem z piosenką, czasem z łami?
Kto wam jest drogą drogą a bliżką
Kto w waszych sercach, kochanie nieci
Wiedzieć wy dzieci?

Wiedzieć wy o tem, kto w niebiosach tonie
Ponad gwiazd szałki i drogi mleczne
Karyta ra Was modły serdeczne
I błaganie wielkiem składając tonie

Przyja to prośba ku Stworcy leci -
Wiedzieć wy dzieci?

Wiedzieć wy o tem kto waszem toniem,
Kto pierwszym mistrzem nauki wiekiem
Pierwszą radością, pierwszym weselom
W dziecinnych troskach radości goncom
I przyjacielom w życia ramieniu?
GO MATKA DZIECI.

Liernio ty nasza

Liernio ty nasza co nam się stało
Teno ty sama i twe miłowanie
Choćbym Cię ojcem nawet - jeszcze mało
I choćby matką, jeszcze mi nie stanie
Boś ty jest wszystko i dusza i ciało
I ród i życie, wszystko w twojem miłanie
I kto porenne się jakoby ciebie

Gdy jest a co mi? powietrze mnie samo
Nisi by ptaka nad gniazdem ustatem
Tak król w łonie na odziewa się łanę
W polu, na łacie, w kurini jestem panem
Lecz gdy cię braknie, kiedy wramę bramę
Wyszedłem z Ciebie staje się Sachmanem
Pomiewieranem wśród ludzkiego roju
Le pyta każdy kiej - gdzie twój ziemie.

W bok się zepne, i gdyby napieszeł
Ti sam się wuje jak w domu u matki
A ty się wtedy dzień twarzą twą duszę
I serce w łobie podpalaj ostanki.
A choć ci oko wraza tra naprusy
Nie dbaj, bo podnieś to też cię do smutku
Kto kto nie wiecie. W dzień górnie przybrata
Przekac a gdzieby - w samem środku
świata.

d. 27. 7. 1914.

Dobry Boże nasz!

Dobry Boże nasz,
W smutku pociesz nas!

Dobry Boże mój!
Cały jestem Twój!

A choć przyjdzie zmazanie
Będziem Tobie sturycie
wiernie.

Ja w Tobie o Panie ufność
prosiłam, dla wielkości mi-
łosierdzia Twego.

W ręce Twoje polecam cię
i duszę moją i dzieci moich
i życie nasze i dzień nasz
ostatni.

Wzburć cuda abyśmy doznali
pomocy Imienia Twego.

Wreku Twym o Panie i sławie,
nie wiekwiście i wiecznie chwalebna

Niech znajdą łaskę u Ciebie o
Panie, który w swych potrzebach
wzywają Cię będą.

Wejnyj o Panie namierzenie
serca naszego a wyrwól nas
z ciężkiego utrapienia.

2.4.8.1914

Kto z Bogiem Bóg z nim.

Kto z Bogiem mówi przystawie
Kto go ma w sercu i w mowie
W Nim żyje o Nim pamięta
Tego też każda myśl święta
Wszystko takimie płynie
jak z Nieba

Z Bogiem być, z Bogiem
potrzeba.

H H

Czy w gwarze świata czy w ciszy
Wśródnie Bóg widri i słyszy,
Kto o tem zawsze pamięta
Z Niebem go łączą myśl święta.

H H

Czy płacasz czy się weselesz
Czy się z ubogim podzielisz
Pamiętaj zawsze i wśródnie -
Gdyś z Bogiem, Bóg z Tobą będzie.

H H

Raycie świat kocha wy ludzie
Ryci karam w pracy i trudzie
Prace swiecie Bogu znowi troski -
Bo taki wyrok jest Boski.

 H H
Kto z ludzi o tem pamietaj
Z Bogiem go lacy mysl swieta;
Powiedziec sobie on more
Jam z Toba - Tyś z mną
o Boze.

 H H N
 d. 28. 1. 1913.

Der Herr weißt uns zur Weisheit
Die Tugend wird uns fruchtbar.
Mir gütlich unsere Zeit
Nur massenreich kein Land.
Dünne sind alle Plaiden
Oft bleibt der Morgen leer.
Nur dies und kein gibt's Leid
Bist kein Trost mehr.
Es quillt in Tüpfel und Torken
Der Trank spritzt bis aus Ohr,
Der nicht zu was noch trocken,
Tint Pfla und Linsen.
Der dieser Linsen
Hat noch ein großes Reiz,
Nur zieht der Reimertum
Für's Wortland durch Pflanz.

H H

13. 11. 1914.

Wobai ist Liebe - Hoffnung
Glick

Himmels kauft A - wie zurück
Küß frucht, in freude's freude
dort

Waid von den Tieren lieben Ort
So wie man frucht, und wie in
Freude

Ein Kitzel Glick was die
Lustigsten.

#

All zu früh fast und verlassen
Ihre Liebe frucht nicht mehr
Ihre Fortleben die ablassen
Vflieg und Wunden tief
und pflegt.

#

O! Lass mir so früh!

So ist ein fast wie pfundlich
Liedern

Brüß wie man, wie man's Minder
sehen.

Brüß! unter allen freude's freude
Dort tiefes kein's zu freude's

Geflohen ist sein freude's Blut,
Für uns zu früh! us was zu gut.

Ob wir bald was Grom was man
Ihren gibt's ein Minder's freude's

Vfliegen frucht für die
Will von uns verlassen!

Lied der Himmel's freude's
Ist mit uns was man.

#

Zu früh was man's freude's
Du jetzt so bitter (Ihre),
um die man's

#

2.1.1915.

Liubosformpsif trouy is auf
Den Loinden,

Liubobindan wirman un
in Landan.

Liubosfor's psling Krests
is im den Progan

Liubosfor's K wirmt den
Krißlan Morgan.

Liubosfor's füllt in Lin:
butsuisa

Liubosfor's olorda is arloband

Liubosfor's curistan mis
am Abend

Psmit is mit dem Liubos:
Blaisstiffstina

Liubosfor's abendwundwundwund
Wirmt der Liubos Kogffand

wirft den Psmit
Psmit is - so viel Liuba

und das kein Mirdal.
#

13.12.1914

Das fast so brann gustritten,
für's kurren Katerland.

Kein fast so arid galitten
Dies drückt ein fremdes Land.

Was kouben die nicht sterben sein
Oief nicht am dinnem Grob Hofen

So flühen sanft, Galitter in.
Gof die Liubos die fast im die

Wird nicht ein großes
Wunder sein wirman.

#

Oief mir waren bestimt
den Katerland ein Oefar

zu bringen.
Oefar sanft in fremder Gode.

#

Was Liuba koute Wunder sein
Und Loba wirman sein

den werden die geliebtes

6. 1. 1915.

Lieder du,
die Freude derer danken,
du warst so gut, hast uns
nie zu früh,
dies gutes Herz, mag ich
man nie.

Küß dich.

#

Du hast so brennend gesehnt,
für die meine Not und Leid,
du hast die ungeliebte
die dich in fremdes Land
dies Kontur dich nicht haben
dich nicht an die meine Seele

Große Seele

du pflegst mich so gut, du geliebte
das Tugend - Lieder und
Tos

Dies Seele mit mir
im Himmelstempel.

#

Allzeit bist du von uns
gesehen
Küß dich mehr und mehr
in der Seele
du hast mich in Gottes
Freude
Lied mit uns nicht,
Küß dich.

Küß dich in fremdes Land,

#

Lied die die große Offenbarung
Bund nicht sein.

#

Wort ist Liebe, Hoffnung
Küß dich mehr mein Glück
lieber dich zurück
so zart ist das Wort
meines Herz

In der Wüste im Himmel der
Kant' istan Dismuz.
Der droben geht's ein
Wundern fassen
Gott geht's so merkt
Liedt gaffeln!
#

Wiel zu früh sterbst du
Der Dürren
Doch so merkt für's Wort
Lied
Küß ein seufzt in fremder
Lied
Wien sollst du uns vergessen
sein,
#

Wahrheit seufzt fassen,
Will man uns barmherzig,
Lied das Himmelstünden
Doch mit uns ~~merkt~~
#

Es ist ein Jahr, ein pfennig
Lied
Küß ein seufzt ein seufzt
Wundern fassen
Der seufzt kein's zu sagen
Wiel einmahl in die ~~gahn~~
Auge blicken
Lied so lieb hat er
Wiel einmahl einmahl
Lied Liebster du ist
fast merkt.
Und ein kein Laberoff,
für immer
Lied Dürren gilt für
Lied Welt
Es wird durch keinen
Abfinden
Lied Liede Liede einmahl
Lied doch der Himmel ein
gaffeln —

Ich zumeist so innig liebten sie
Auf mein das sein müßte geseh
Das Bräutchen wortlos sprach sie
Wirst pflügen vor die Todestür
Voll Liebendes zu gleicher Zeit
Ich sie umfließ ich trauern
Liedern

Ein Grab und einen Graben
Reich

Alum Liebsten müß ich mich
nutzen

Alte! mein solches Glück erden!
Laut Gott im Himmel schick
mir Sorgen

Ein furcht, bitter Obpfand
mich!

Reise durch in fremder
Lohn

Doban gibt's ein
Minderes!
#

Don und allen, ein wagnissen
Reise durch in fremdes Land.

Reise durch in kaiser Lohn
ein Geist pflegt sie zu
Gott unger!
#

Don der Linn, ein wagnissen
Reise durch, in fremden Land.
#

Für's Wortes Lohn müßt die dein
Lohn loszen,
Groß ist das Tugend, wie
Lohn gar nicht ferben.
Linn durch in kaiser Lohn
es mit nicht minder sein
werden.

Du wusst so gut, darobst
nich zu freif,
Doch gutes Herz, was gibt
man sich auf ein,
#

Du wusst, in der Holz und
in der Löffnung,
Nun sollst Du und was das
sein.
#

Du wusst zu freif, was die
Du,
Du, die gibt so bitter um
die wein.
#

Ston van in der ein
Befehle sind in der
P. d. 26. 11

In der Lütze der Josen, in der
Fülle der Kraft,
Gut der Feindes Riegel die sie
Nun bist du gekrönt
was blut'gen Kreis
Mit der Aron des Lebens in
Lustigkeit,
Nun wußt sie in Gottes Land
In der wein, mit der, frunden
Lund.

Was mich für ein Lötchen
In der Zeit sie gefallen,
sollst ein wenig Mordman.

Do Maryi się udajmy!
Lynani losem zgroźnej wojny,
Do Maryi się udajmy.
Ona reszcie cięś spokojny,
Skoczysz w pomoc Jej ufajmy!
Jako Matka biednych dzieci
Otrze łzy zion, braci, matek.
Maryjo! usłysz dzieci głos,
I odwróć nas gnębiący cięś!
Czy ogarnia nas wątpienie,
Wierzymy, że troski wnet miną,
Maryjo nasze pocieszenie,
Wierne dzieci Jej nie zgina!
Pod Jej płaszcz się udajmy
I w pokój Ja błagajmy
Maryjo! usłysz dzieci głos
I odwróć nas gnębiący cięś!
Stożka, kresochowska Pani,
los bronita Jasnej Góry,
Przyjmij nasze serca w dani,

Odwróć wojny straszne chmury,
Lituj się nad Twim ludem,
Ocal braci ^{cięś!} Młodzieńców naszego
Maryjo! usłysz dzieci głos
I odwróć nas gnębiący cięś.
Wierzyj na łzy, nasze łkonia,
Lituj się nad sierotami,
Usłysz jęki i błaganie,
Przemów do Syna zca nami!
Na Twą prośbę zgroze skróci
I cępriedzej pokój wróci!
Maryjo! usłysz dzieci głos
I odwróć nas gnębiący cięś!
Tobie, Boże, my z wdzięczności
chwatać głosić będziemy:
"Yosanna na wysokości!"
Spiewać naszą dzieatwoi będziemy.
Przyjmij Matki Twój przyczynę.
Odpusc' grzechów naszych winę!
Wóć, o Boże! porządany
Pokój - z łkami lię błagamy.
Chetmno, dnia, 4. lutego 1915.

Man liegt auf meinem Bekensfeld
für den kühnen Voldortangorob,
Und wieder zieht mein blankes Pflügel
die Linsen auf und ab.

So sollst du auf dem Voldortangorob
die schönsten Linsen blühen,
Und dich ringsherum will ich
Mit jungen Trübsungsin.

Ja, weißt du ich drüben pflügel,
Doch wir sind dunkler sind
Und was Grob soll feilich sein
Bei Kind und Rindabkind.

Wirst noch so jung, starbst und
zu früh,
Doch die gekörnt, was ich
sich ein.

Es ist bapstlich in Gottes Reich,
Doch von den Liebsten noch mehr für
Miß gesunden. —

Du lieber Mörder droben,
Auf! hast uns bier, und sich und
Sorgen,

Du pfuscher bitteren
Abfindpfuscher.

Rüß jauchzt in Küßler frohen,
Lid mir und droben
Minderfusen werden,

⁂ ⁂ ⁂

17. 3. 1915.

Meri fort in fremder frohen,
Dien latztes Lutz gemischt
Doch Längst du ofen Luffwarden
für Aranz fülle stille Nacht,
Lid geist, vom Romiggebirg
Rüß für ein Aringer und;

Es kam nicht mehr nach Luffen
Und doch ist es zu Luffen.

Du warst so gut, sterbst viel zu früh,
Doch lieben Tode warst nicht mehr ein
Rüß jauchzt in fremder frohen,
Lid mir und droben Minderfusen.

⁂ ⁂ ⁂

Du werst so gut, sterbst nie zu
Geliebt, brennst, und ein Brief
weggeben,
Möge Gott uns beistehen in
dieser schweren Zeit,
Lid mir und erwidern in
Freigkeit.

Reise steht in Freundesland.

#

Du Todestunde pflegst zu sein,
Lief Gott das Herz bestimmt sein.
Du werst unser Haupt vermissen
Und ein Lieber Sohn wirst du
und weggeben sein.

Reise steht in fremdes Land.

#

Holl Müß und Legeiternung
zogst du sicher
Aufst ein muß zurück
in's seltsamen.
Wir könnten dich nicht sterben
sehen,
Brief nicht an deinem Großen
Künnen.

So lieb du werst geliebter Sohn,
Wir sehen und nicht nur
Lied als Trauer.

Reise steht in fremdes Land.

#

D. 30. 3. 1915.